

Czy można zabronić uczniom farbowania włosów

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 21, listopad 2019 14:01

Patrycja Grebla-Tarasek

Odśloni: 3920

W wielu szkołach obowiązują statuty zakazujące, szczególnie uczennicom, farbowania włosów, noszenia makijażu czy malowania paznokci. O ile, w przypadku zakazu noszenia dużej biżuterii np. kolczyków w kształcie koła, można zrozumieć zakaz za względów bezpieczeństwa (ktoś może zahaczyć podczas przerwy o kolczyk i rozerwać ucho), o tyle farbowanie włosów z pewnością zasad bezpieczeństwa nie narusza.

Liczne szkolne statuty zawierają sformułowania: „uczeń ma wyglądać estetycznie”, „ma obowiązek dbać o higienę, schludny, estetyczny i skromny wygląd ubioru”, „zobowiązany jest dbać o swój wygląd i estetykę ubrania”.

Zatem co oznacza słowo estetyczny? Czy uczeń z blond pasemkami jest nieestetyczny, ale jego nauczycielka mająca na głowie ombre już tą przesłankę spełnia? Czy uczennica z pomalowanymi paznokciami schludna nie jest, ale nauczycielka z tipsami już tak? Gdzie leże granica, estetyczności/schludności? Czy granica estetyczności zmienia się wraz z wiekiem? Idąc dalej, czy uczennica z zaawansowanym trądzikiem, która stara się go ukryć pod warstwą pudru jest nieestetyczna, a w momencie gdy zmywa makijaż, notabene uwydatniając trądzik, staje się estetyczna? Co w sytuacji, gdy dziewczyna przez swoje problemy skórne stanie się pośmiewiskiem szkoły? Czy wtedy przestrzega regulamin szkoły, jednocześnie mogąc nabawić się depresji, nerwicy, a w najlepszym przypadku upokorzenia ze strony rówieśników? Czy tak jest lepiej (bo według subiektywnego odczucia nauczycieli estetyczniej)? Pytania można by mnożyć w nieskończoność. Zatem przejdźmy do sedna...

Co na to prawo? Artykuł 30 Konstytucji RP wskazuje, że: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.” Wygląd człowieka jest jednym z elementów godności. Farbowanie włosów czy malowanie się to jeden z przejawów wolności człowieka. Z zasady poszanowania godności wynika, że człowiek powinien być traktowany jako wolny, autonomiczny podmiot, zdolny do rozwijania swej osobowości i kierowania własnym postępowaniem.

Z art. 30 Konstytucji wynika publiczne prawo do ochrony godności. Jest ono odrębnym prawem konstytucyjnym w rozumieniu art. 97 ust. 1 Konstytucji. Prawo to ma charakter subsydiarny. Ochrona godności realizowana jest przede wszystkim przez odwołanie się do poszczególnych wolności i praw z rozdziału II Konstytucji. Jeśli prawa te są wystarczające do ochrony praw, nie ma potrzeby sięgania wprost do art. 30. Bezpośrednie sięganie do art. 30 Konstytucji jest uzasadnione, gdy katalog praw konstytucyjnych nie gwarantuje ochrony wartości ściśle powiązanych z ochroną godności.

Zatem przykładem subsydiarnego zastosowania art. 30 Konstytucji będzie ochrona wolności wyborów jakich uczeń będzie dokonywał w kwestii swojego wyglądu.

Podsumowując nauczyciel w szkole powinien zająć się przede wszystkim przekazywaniem wiedzy uczniom, a nie zabawą w detektywa, który sprawdza, czy uczeń nie pofarbował włosów, pomalował rzęsy czy schował pod bluzką tatuaż. Szkoła powinna zwracać uwagę na to co uczeń ma w głowie - a nie na niej. Nauczyciel powinien raczej skupić się na tym czy uczeń nie nosi na sobie śladów przemocy czy samookaleczenia (blizny, sińce, rany na rękach), bo to może realnie zagrażać jego bezpieczeństwu i zdrowiu a nie farbowane włosy!

Gdyby zaś przykłady te nie były wystarczająco przekonywujące, może by spróbować odwrócić sytuację. Co w sytuacji gdyby statut szkoły zawierał zapisy, że nauczycielki mogą nosić włosy tylko do ramion (bo

Czy można zabronić uczniom farbowania włosów

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 21, listopad 2019 14:01

Patrycja Grebla-Tarasek

Odsłony: 3920

dłuższe zarezerwowane są dla dziewczynek), paznokcie wyłącznie naturalne w kolorach neutralnych, a w makijażu zakazuje się stosowania sztucznych rzęs i jakichkolwiek permanentnych „ulepszaczy”. Fajnie? - zdecydowanie nie, ale za to jak estetycznie!